

Bardzo poważna rozmowa — Hedwig

Szliśmy przez park zbierając kasztany i kolorowe liście.

- No tak – powiedział nagle Pytalski /lat cztery/ - dziewczynki to jednak nie mają siusiaków...

Nie podejmowałam tematu licząc, że skończy się na tym jednym stwierdzeniu.

- Słyszysz babcia? – zatrzymał się nagle. I stojąc zaczął przytupywać nogą, co świadczyło, że intensywnie myśli. – A ty też jesteś dziewczynka – stwierdził – tylko taka duża. To przecież wiesz.

- Zgadza się – odrzekłam – zobacz jaki piękny liść – starałam się odwrócić jego uwagę od sprawy siusiaków.

- To powiedz mi co mają dziewczynki! – zażądał kategorycznie.

Zacząłam się zastanawiać dlaczego już czwartemu małemu chłopczykowi w mojej rodzinie muszę odpowiadać na tego rodzaju pytanie, gdy ... nagle usłyszałam...

- No tak ... dziewczynki mają CO INNEGO... Prawda babcia?

I pobiegł szukać kasztanów.

A mnie tym razem jeszcze się udało.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Hedwig, dodano 28.10.2012 07:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.